

WŁOŚCIANIN

Polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarczym ludu włościańskiego
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

„Włościanin” wychodzi 3 razy tygodniowo.
Abonament: Miesięcznie na pocztę z dołączeniem do domu 450 mk. Miesięcznie pod opaską 600 marek — w Ameryce 1 dolar.
Pojedynczy numer kosztuje 30 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla Redakcji i Administracji „Włościanina”.

REDAKCJA I ADMIN. STRONICA

Poznań, ul. Kwiatowa 2.

— Telefon nr. 2417. —

Redaktor: Józef Jurek.

Ogłoszenia Na stronie 6 łamowej za te same 60 — marek, w tekście 80 — marek od wiersza petytowego. (Przy kilkakrotnym ogłoszeniu odpowiedni rabat.)
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla Sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego

Panom posłom

ze Związku Ludowo-Narodowego
odpowiedź w sprawie Urzędu Osadniczego w Poznaniu.

Posłowie Ponikiewski, Brownford i Tuchółka, ogłosili w gazetach poznańskich „Oświadczenie”, w którym twierdzą, że ja, ogłaszając rewelacje o nadużyciach w Okręgowym Urzędzie Ziemińskim w Poznaniu, uczyniłem to wbrew swojemu pierwotnemu przekonaniu, wyrażonemu w Sejmowej Komisji Rolnej, że publikowanie tych okropnych nadużyć, podkopuje w obywatelach wiarę w istnienie praworządności w Polsce, oraz, że skoro uczyniłem to wbrew swojemu takiemu stanowisku, to widocznie interes stronnictwa stawiam wyżej od interesu Państwa.

Mogę i muszę z całą stanowczością oświadczyć na to, że w pracy swojej interes Państwa zawsze i wszędzie przenosiłem i przenoszę ponad interes stronnictwa.

W moim artykule, przeciw gospodarce rabującej państwo przez p. Karasiewicza nie użyłem strzałów zatrutych fałszem, tak, jak to czynią posłowie Zw. Lud. Narod., lecz mając w ręku bogaty materiał, stwierdzający, jak to pod pokrywką wielkich ludzi kwitnie korupcja i rabunek mienia państwowego, jak to ci, co krzyczeli chwytaj złodzieja tam, gdzie go nie było, w gronie swoim ukrywali za to istotnych rabusiów.

Nie piszcie tylko w swoim oświadczeniu, Panowie Posłowie, że chcecie „złó karcieć i brudy prać, tam gdzie się je tylko dostrzeże”.

Bo nie kto inny, jak wybitni członkowie Związku Ludowo-Narodowego stawiali w obronie Dr. Karasiewicza w chwili, gdy badania wykazały, że nadużycia są popełnione olbrzymie. Ba jeszcze w chwili, gdy Dr. K. został już zawieszony w czynnościach, wybitni przywódcy endecy żądali, by go do czynności przywrócić i nawet przeprosić, o czym świadcza liczne listy bardzo wybitnych osób z obozu endecckiego, pismo do Prezesa Główn. Urzędu Ziemińskiego, p. Ludkiewicza.

Wreszcie nie mówcie Panowie Posłowie, że Poznaniem rządziła Warszawa, bo to już brzmi więcej jak komicznie. Mogę bowiem każdej chwili służyć dokumentami, które świadczą niezbicie, że Dr. Karasie-

wicz nie uznawał zwierzchnictwa władz warszawskich.

Dziwnym mógł się wydawać tytuł mojego artykułu, lecz Wam, Panowie Posłowie, on się dziwnym wydawać nie mógł.

Bo w Okręgowym Urzędzie Ziemińskim niepodzielnie gospodarowali endecy i chadecy, a kto do tej kliki nie należał, ten albo zajmował bardzo podrzędne stanowisko, albo był ze służby wydany, o czym świadczą niezbitnie akta Komisji Sej-

mowej, badającej działalność Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Poznaniu.

Wierzę w to, że krzywdy wyrządzone ludziom przez Okręgowy Urząd Ziemiński w Poznaniu, będą jeszcze tematem bardzo szerokich rozpraw i polemiki, a mój skromny artykuł był tylko zagajeniem tej ważnej sprawy, która musi być szeroko omówiona i z pożytkiem dla Państwa jego obywateli załatwiona.

Romuald Wasilewski, poseł.

Z Sejmu i z klubu P. S. L.

Marszałkiem Sejmu będzie najprawdopodobniej poseł
Maciej Rataj.

W czwartek przez cały dzień trwały obrady klubu PSL nad sytuacją polityczną. Dyskusję zagalął prezes Witos otwierając rano posiedzenie. Drugi zabierał głos poseł Rataj a po nim poseł Dąbski. Wbrew plotkarskim zapowiedziom nie było poważniejszych różnic na tle stosunku do poszczególnych stronnictw. Dyskusja jeszcze nie ukończona, lecz do tej chwili, na tle zgodnego stanowiska posłów, którzy już zdążyli się wypowiedzieć, o tworzeniu rządu z prawicą mowy niema.

W czasie popołudniowych obrad, klub zatwierdził stanowisko Zarządu Głównego PSL by na marszałka Sejmu delegować swojego kandydata. W głosowaniu jednogłośnie, jako kandydat na Marszałka Sejmu, został wybrany poseł Wincenty Witos, który jednak oświadczył, że mandatu tego nieprzyjmuje, wobec czego

klub zmuszony był wybrac innego kandydata. W powtórnym głosowaniu został wybrany jako kandydat na Marszałka Sejmu poseł Rataj. Oprócz tego, klub dokonał wyboru wicemarszałków i sekretarzy Sejmu.

Na wicemarszałka Sejmu wybrano Wicem. Osieckiego na sekretarza posła Niedbalskiego.

Na wicemarszałka Senatu byłego wicemarszałka Sejmu Ustawodawczego Senatora Jakóba Bojkę, a na sekretarza Senatu senatora Kruka. Dalszy ciąg politycznej dyskusji w dniu dzisiejszym (4 grudnia).

Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpi w przyszłym tygodniu.

Na mocy dotychczasowej dyskusji można być pewnym, że kandydatem klubu PSL, będzie Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Ukonstytuowanie się klubów sejmowych.

Ukonstytuowanie się klubów sejmowych przedstawia się w chwili obecnej następująco:

Klub ukraiński sejmowy: posłów 20. Wybrano prezydium w skład którego wchodzi: prezes Antoni Wasilczuk, zastępcy S. Paździerski i M. Pirowow.

Prezesem klubu senatorskiego wybrano Aleksandra Karpińskiego z Równego, a zastępcą jego p. Czerkawskiego z Dubna.

Klub białoruski ukonstytuował się powołując na prezesa posła Taraskiewicza.

Sejmowy klub żydowski liczący 34 posłów, powołał na prezesa dra Thona.

Klub niemiecki z 16 członków złożony powołał na prezesa Eugeniusza Neumanna.

Senatorski klub niemiecki złożony z 5 członków powołał na prezesa p. Hlasbacha.

Przegląd prasy

P. S. M. w „Postępie“ drukuje w dal szym ciągu, nauczając jaką otrzymał od ks. Adamskiego.

Zaczęłam od p. Jastrzębskiego (ks. prałat myśli o p. Jastrzębskim minister skarbu). Osoba obecnego ministra skarbu stała się przedmiotem ataków ze strony pewnego organu warszawskiego. Sensacyjnie, aczkolwiek nie zasadniczego nie przyносяc rewelacje powtórzył „Postęp“, jedynie z obowiązku aktualności gospodarczej, nie dodając od siebie żadnych komentarzy. To jednak czytelników zadowolić nie może. Chcą oni wyrobić sobie dokładniejsze zdanie i w oświeceniu rzeczowym przyrzec się człowiekowi, w którego rękach spoczywa tak odpowiedzialne kierownictwo naszej polityki finansowej. Chodzi tu zarówno o kwalifikacje fachowe, jak i moralne.

O pomienionych rewelacjach tyle mogę powiedzieć — odpowiada ks. senator — że są one bardzo odległe od rzeczywistości.

Pan Jastrzębski jest z zawodu prawnikiem i jako adwokat pracował w Warszawie. Potem przeszedł do bankowości. W tej dziedzinie pracował on w bankach rosyjskich, najpierw w Europie, a potem na Dalekim Wschodzie. Przed Szanghaiem, o ile pamiętam, był dyrektorem banku w Charbinie (w Mandżurii). W Szanghaju zajmował p. Jastrzębski wybitne stanowisko dyrektora banku, którym wspólnie z pp. Krzywoszewskim i Jezierskim kierował. P. Jastrzębski jest tegim machowcem, człowiekiem zamożnym, nie ma on potrzeby dziś myśleć o sobie, lecz może swą energią poświęcić służbie dla kraju. W tym kierunku duże usługi interesom państwa może oddać jego wybitna znajomość stosunków zagranicznych

Przepisy i zwyczaje sejmowe.

Dnia 28 listopada rozpoczął urzędowanie nowy Sejm. Z obrad jego będziemy dawać szczegółowe sprawozdania we „Włoscianinie“, uważając iż każdy rozumny obywatel chce i powinien być dobrze poinformowany o tem, co się dzieje w Sejmie, gdzie co dzień, godzina w godzinę, waga się losy państwa i obywateli. By sprawozdania te były jasne i dla wszystkich zrozumiałe, uważamy za konieczne wspomnieć pokrótce o przepisach i zwyczajach, które obowiązują w Sejmie.

Bo Sejm i jego obrady poddane są pewnym przepisom albo regułom. Przepisy te, umieszczone częściowo już w Konstytucji, częściowo w tak zwanym reguleminie, który Sejm na początku sam sobie uchwała, postanawiają w jaki sposób ma Sejm obradować, w jaki sposób uchylać ustawy itp.

Jak każde zgromadzenie Sejm ma przewodniczącego, który się nazywa marszałkiem, ma kilku jego zastępców, zwanych wicemarszałkami i kilku sekretarzy. Wybiera ich Sejm większością głosów i spełniają oni swoje czynności stale tak długo dopóki Sejm ich nie usunie i nie wybierze innych (zwykle aż do nowych wyborów). Pierwsze posiedzenie Sejmu otwiera i na niem przewodniczy poseł państwowy wieloletni. Jest on kilkunastu, a do chwili wyborów stałego.

Sejm uchwała ustawy (czyli prawa) i tak zwane „rezolucje“, czyli wezwania

a szczególnie dobre zaznajomienie się z kwestiami walutowymi.

Tyle ks. Adamski o obecnym ministrze skarbu. Przed wyborami Chjena zwalczała cały dzisiejszy rząd, a przedewszystkiem min. skarbu. I „Postęp“, jak sam przyznać, pisał rozmaite na ten temat brednie. Dopiero teraz musiał go ks. Adamski oświecić. Dobrzeby było, gdyby przed napisaniem każdego artykułu p. redaktor „Postępu“ poinformował się u kogoś politycznie dojrzałego, rozróżniającego i poważnego, a napewno wielu głupstw nie czytalibyśmy wtedy w tym piśmie.

„Prawda“, organ NPR. pisze:

„W okresie więc nowych poczynaniach parlamentu nie należy stawiać specjalnych przeszkód, nie wolno mieć spokoju w kraju, chwila za poważna, aby rozpoczynać niepoczytalne występy. Niedawno nadmieniliśmy, że atmosfera obecnego życia politycznego nie sprzyja twórczej pracy naszego seimu i dlatego właśnie społeczeństwo winno ze wszystkich sił starać się o utrzymanie równowagi, o świadectwo ze swej dojrzałości politycznej.“

Najwięcej nam właśnie brak tej dojrzałości politycznej i pewnej kultury w życiu politycznym. Ostatnie wybory aż nadto dowiodły tego. Walka partyjna, staczana w ten sposób, jak się to działo niedawno, nie może być uważana za kulturalną.

A i dojrzałości politycznej też nie jesteśmy. Ileż to ludzi decydowało się, jaki oddać numer, w ostatniej chwili? — Tylko silna, zwarta i karna organizacja polityczna, to i prasa zdoła wyrobić z nas dojrzałych politycznie obywateli państwa.

„Gazeta Polska“ z 26 paźdz. 1922 r. Nr. 246 pisała:

„Z wielkim Krzykiem, hałasem rozwija swoją działalność w Polsce PSL

do rządu. Ustawa raz uchwalona obowiązuje bezwarunkowo rząd i każdego obywatela w państwie. Rząd lub poszczególne ministery, którzyby postąpili inaczej, niż mu nakazuje ustawa, popełniają przekroczenie i narażają się na odpowiedzialność. Natomiast „rezolucja“ czyli wezwanie do rządu nie ma tego znaczenia. Sejm np. uchwała „rezolucję“ wzywa się rząd (ministra robót publicznych) żeby poprawiał drogi w takim a takim powiecie“ — tymczasem minister robót publicznych przechodzi po pewnym czasie do Sejmu i oświadcza, że nie naprawił drogi, bo nie miał pieniędzy na ten cel. I nie jest to przekroczenie, za które możnaby go pociągnąć do odpowiedzialności.

W jaki sposób Sejm przechodzi do rozważania jakiejś sprawy? Może się to stać w dwóch sposób: albo rząd uważając iż jakaś ustawa jest potrzebna, wnosi ją do Sejmu, albo też robi to poseł, względnie klub poselski. Mówi się wtedy, iż rząd albo poseł wniosł do Sejmu „projekt ustawy“. Ten rządowy lub poselski projekt ustawy idzie najpierw do komisji sejmowej składającej się z kilkudziesięciu posłów. Tam odbywają się nad nim narady, zmienia się go, poprawia — wreszcie projekt wraca znowu na pełny Sejm (czyli „plenum“) często gruntownie zmieniony.

I teraz Sejm pełny odbywa nad nim narady — zmienia poprawia często odrzuca jeszcze raz do komisji dla przerobienia, a wreszcie uchwała lub odrzuca

Rozpatrywanie projektu ustawy przez

„Piaś“, „Piastowcy z przestawnym Dr. Kiernikiem z Bochni, usunęli z prezesostwa GILZ, za kupno i sprzedaż Dojld, z jeszcze sławniejszym Dr. Gagalkiem, posłem Brylem i przywódcą swoim Włosem dziedzicem z Wierchosławic. Skupiają się tam Polityczni Szubrawcy Lewicy, jest to Partia Szachrajki Ludu, Porwisze Skarbu Ludu“ itd.

Co słowo to fałsz, to oszczerstwo! Tak pisała Chjena przed wyborami, a dziś?

Zacieśnienie partyjnego „Chjenstwa“ niczna granic.

Podczas otwarcia Sejmu, gdy na sali wszedł Naczelnik państwa J. Piłsudski wzywały posłowie z wyjątkiem „Chjeny“ żydów i Niemców powstał z miejsc i wzniesł okrzyk „Niech żyje Naczelnik“. Niektórzy „chjenieści“ także chcieli powstać z miejsc, ale jeden z przywódców endeckich dawał znak ręką, aby nie wstawano. Jest to szczyt zuchwałości obrzydliwego, bo wszystkim przecież wiadomo, że ten sam poseł, który machał ręką rozpaczliwie, był przed paru laty „ekscelencją austriacką“ i nie dawał się nikomu wyprzedzić w owacach dla monarchy Franciszka Józefa panującego nad częścią Polski prawem kaduka.

Inni koledzy partyjni tego służki cesarskiego byli czołem przed carem Mikołajem, a inni znowu lizali „Kropusy“ Kirsajerskie Wilusia, ale dziś gdy najwyższą głowę państwa Polskiego należy uczcić, to kiwają rękami, aby tego nie uczyniono.

Powiedzcie sami czytelnicy włoscianina, czy tym sługusom cesarskim i carskim w głowach się nie poprzewracało? Bądź co bądź czcilo się nikogo tylko Naczelnika Państwa Polskiego.

pełny Sejm nazywa się „czytaniem ustawy“ choć jej się w rzeczywistości nie odczytuje. Jest bardzo ważny przepis w Sejmie, iż każda ustawa musi być uchwalona w „3 czytaniach“, czyli przyjęta przez większość Sejmu w trzech głosowaniach. Ostrożność ta jest nakazana tym względem, żeby ustaw nie uchwalano lekkomyślnie i bez zastanowienia, bo skoro ustawa raz zostanie uchwalona, obowiązuje bezwarunkowo.

Zdarza się, iż ustawa uchwalona trzeba zmienić w jednym lub drugim szczególe. Taka zmiana nazywa się „nowela“ i musi być także uchwalona w „czytaniach“. Rezolucja natomiast jako mająca mniejsze znaczenie przechodzi tylko przez jedno uchwale Seimu.

Jeżeli rząd lub poseł uważa swój projekt ustawy lub rezolucji za pilny, nazywa go „wnioskiem natychmiastowym“ i uzasadnia przed Seimem, dlaczego go uważa za natychmiastowy. Jeżeli Sejm uzna „nagłość“ wniosku w takim razie sprawa winna być przez komisję szybko rozpatrzona.

Posłowie mają prawo zwracać się do rządu i poszczególnych ministrów z pisemnymi zapytaniami czyli „interpelacjami“ (np. czy wiadomo jest p. ministrowi, że taki a taki poddany lub urzędnik dopuścił się nadużycia władzy?). Minister jest obowiązany dać posłowi odpowiedź do 6 tygodni i wyjaśnić, co za rządził. Interpelacje są dobrym środkiem do kontrolowania rządu i łepienia nadużyć.

To są najważniejsze przepisy i zwyczaje Sejmowe.

Pzegląd polityczny.

Posiedzenie klubu PSL -- Poset Witos wybrany prezesem.

Wczoraj odbyło się posiedzenie posłów i senatorów PSL, na którym postanowiono utworzyć wspólny klub sejmowy Senacki. Na przewodniczącego klubu wybrano posła Witos. Wybór pozostałych członków prezydium odłożono do następnego posiedzenia.

Stwierdzenie nadużyć wyborczych.

Delegaci wysłani przez Rząd na Kresy Wschodnie w celu zbadania postępowania władz administracyjnych i komunalnych podczas wyborów do Sejmu i Senatu, głównie na Wołyniu i w Nowogródkim — ukończyli już swe prace. W wielu miejscowościach stwierdzono nadużycia, ze strony wóltów i sołtysów na rzecz bloku mniejszości narodowych. Nadużycia polegały na tem, że rozpowszechniali oni kartki listy Nr. 16, oznajmiając, że jest to lista na którą Rząd polecił głosować. Zachodziły nawet wypadki pogróżek przeciwko tym, którzyby się nie zastosowali do tej wskazówki. Wobec tego legalność wyborów w niektórych okęgach będzie przedmiotem rozważań czynników kompetentnych.

P. Pluciński przyjął mandat posełki.

Generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku, pan Pluciński, przyjął mandat do Sejmu z listy państwowej Chrz. Zw. Jedn. Nar., wobec czego oczekiwać należy zmiany na stanowisku generalnego komisarza w Gdańsku.

O obszarze obszarów niemieckich.

Francuska rada ministrów zastanawiała się nad sprawą zupełnego obszarzenia Nadrenji, połączonej z zastąpieniem urzędników niemieckich przez francuskich oraz obszarzenie 3/4 obszaru Ruhry łącznie z Essen i Bochum. W ten sposób Francja miałaby w ręku węgiel i koks potrzebny dla przemysłu francuskiego. Przedewszystkiem będą zajęte wszystkie kopalnie i szyby węglowe oraz fabryki na północ od Ruhry. Z posiadania tych obszarów odniesie Francja także i tę korzyść, że będzie mogła sama regulować sprawę dostaw węglowych bez zwracania się do Berlina. Wydalenie urzędników niemieckich przyczyni się do tego, że propaganda antyfrancuska w końcu ustanie.

Narady lozańskie.

Podczas gdy pierwszy tydzień narad lozańskich wypełniły obrady komisji terytorjalno-politycznej, w drugim tygodniu punkt ciężkości konferencji przesunął się na debaty komisji finansowo-ekonomicznej. Stało się to na skutek nie oczekiwanego wystąpienia delegata amerykańskiego Childa w sprawie kwestii naftowych. W ten sposób delegat Ameryki nadał obradom konferencji punkt zwrotny, a nowy bieg wydarzeń politycznych w Lozannie może znacznie oddalić chwilę załatwienia spraw poruszonych na wstępie obrad; sfery międzynarodowa licza się ponadto z możliwością bezwzględnej obstrukcji ze strony delegacji sowieckiej, która zostanie dopuszczona do obrad

z racji debaty nad kwestją ciegnin. Wszysko to pozwala przypuszczać, że podpiśnięcie pokoju w Lozannie nie będzie mogło nastąpić w roku bieżącym.

Rozstrzelanie ministrów greckich

W Atenach zapadł wyrok na sześciu byłych ministrów i generałów, oddanych pod sąd jako winnych klęski greckiej w Malej Azji. Wyrok skazał na śmierć b. prezydenta ministrów oraz dwóch byłych ministrów i jednego generała. Rząd angielski zwrócił się do rządu greckiego z prośbą o odroczenie wykonania wyroku. Prośby tej rząd grecki nie uwzględnił. Wyrok śmierci został bezzwłocznie wykonany. Ministrowie zginęli śmiercią przez rozstrzelanie.

Przegląd gospodarczy.

Przemysł cukrowniczy w Polsce.

W ostatnich trzech miesiącach w organizacji przemysłu cukrowniczego uczyniono wielki postęp, co znalazło wyraz w wyłonieniu naczelnego organu pod nazwą „Rada naczelną Polskiego Przemysłu cukrowniczego” ma być ona przejściową reprezentacją polskiego przemysłu cukrowniczego wobec zagranicy i Rządu Rzeczypospolitej, oraz co najważniejsza — prowadzić jednolitą politykę cukrowniczą pod względem aprowizacji kraju, wywozu cukru zagranicę itd.

Na pokutę do Kanossy.

(Konferencja trzech posłów).

Od Redakcji.

We Warszawie wychodzą trzy gazety endeckie, których redaktorzy zostali posłami. Ci redaktorzy w swich gazetach przed wyborami pisali kłamstwa o piastowcach a dziś tyh samych piastowców wychwalają bo im potrzeba ich do twierdzenia większości. Z tego powodu że dawniej pisano inaczej, różne pisma wyśmiewały się z owych redaktorów że mają pocałować p. Witosowi nogę, to im może to daruje co o nim swego czasu pisali „Mucha” pismo chumorystyczne padała konferencja trzech posłów byłych redaktorów endeckich, którzy chcą koniecznie p. Witosu przeprosić. Oto ich rozmowa:

A wtedy rzekł Stroński do Sadzewicza:

— Toś ty winieś, Antoni. Ty nazwalesz Witosu koniokrada. Teraz zjemy diabła zanim się Piastowcy z nami w Sejmie połączą, ażeby stworzyć większość do objęcia rządów.

— Ja? — zawołał Sadzewicz — Ja? Mój Stanisławie, ja napisałem tylko, że Witos powinien pasać świnię, a nie siedzieć w Sejmie. Toś ty winieś, Stanisławie Stroński, cożes bez przerwy obrabiał wyprawę kijowską, z dołu, z góry, z boku, ze środka, do środka, na kant, z ukosa, na szpic, na przelaj, na powierzchu i na wylot. Tyś winieś temu, że Piastowcy nie podadzą endecji małego palca od lewej nogi.

— Mój Antoni! — odparł Stroński. — Jam nic nie winieś, Prawdziwym winowajcą jest ten tu obecny Rabski. On drażnił, on knuł, on szpilował ludowców, jak jaki histeryk, maniak, morfina. On, ale nie ja.

— Co? Czyście wy zwariowali, — krzyknął Rabski. — Ja miałbym pisać w „Kurjerze” źle o Piastowcach, o tych zacnych podporach Ojczyzny, tych kmiotkach poczciwych, o których wczoraj kolega mi mówił Syrokolima..

Produkcja cukru.

Tegoroczna produkcja cukru — w stosunku do roku zeszłego — jest przeszło 100 proc. większą, przeto należałoby się spodziewać, że przy wywozie cukru poza granice kraju przy pozostawieniu odpowiedniego kontyngentu na zapasowanie konsumpcji wewnętrznej i koniecznych zapasów, będziemy świadkami ustalenia się cen na cukier oraz, że będziemy do mieć pod dostatkiem z sprężadzą detaliczną, ale rzeczywistość całkiem inna dała nam niespodziankę: cukier stale drożeje, bo tak chcą paskarze, producenci. Jeżeli więc przyszły rząd nie zdobędzie się na zarządzenie złomu, to będziemy znowu świadkami orni drożenia wszystkich artykułów z dnia na dzień.

Okrety amerykański z demobitem dla Polski.

Niedawno przybył z Ameryki do Gdańska pierwszy okret, załadowany wagonami towarowymi, które zostały zakupione przez Polskę z sżłoków demobilizacyjnych Stanów Zjednoczonych. Wyładowanie odbyło się bardzo sprawnie i zostało ukończone 21 bm. Montaż wspomnianych wagonów przeprowadziła stocznia gdańska. Przybycie następnych 2 okretów oczekiwana jest w grudniu br. Od Nowego Roku przybwać będą 4 okrety miesięcznie.

— Dai snokół, Władysławie — przerwał mu Sadzewicz — Doś pyłowania, trzeba radzić. Profesorze, rzekł do Strońskiego. Tyś wykształcony, ia tam „niekultuicznie”, ty wiesz najlepiej, jak wyjść z tego interesu.

— Ano, trzeba iść do Kanossy.

— Do jakiej Kanossy? Tu w Warszawie niema żadnej Kanossy. Do Kononiczek na Plac Teatralny chciales może powiedzieć, ale co nam te stare mumie mogą poradzić?

— Nie przerywaj, mój Antoni kup sobie mały podręcznik historii powszechnej dla szłubaków z II klasy. Kanossa, to zamek we Włoszech, gdzie cesarz niemiecki Henryk IV upokorzył się w styczniu w 1077 roku przed Papieżem Rzegorzem VII

— Ty masz lepek, profesorze — zawołał Sadzewicz. — Ja nie pamiętam nawet dobrze kiedy się urodziłem, a ty wiesz co się działo w styczniu 1077 roku.

— Wie się coś nie coś — rzekł na to Stroński. — Więc tak jak Henryk IV i my musimy iść do Kanossy i przebłagać Witosu. Henryk IV stał trzy dni boso i w włosienicy, czekając na przebaczenie, my czekamy choć tydzień, choć dwa, aż nas Witos zawoła do siebie.

— A czy też boso? — zapytał Rabski. — Bo widzicie, ja miewam skłonności do kataru.

— Boso, boso — odparł Stroński. — Jak nas Witos, albo Rataj ujrzą w tej pokorze, to napewno wysuną do nas rękę na pojednanie.

— A jak nie wysuną ręki, tylko nogę w bucie?

— To też nic złego. Można się przecież poćwiczyć i przez pocałowanie nogi.

Racja. Chodźmy zatem pod sżłobę Klubu P. S. L. zdjawszy przedtem kamaszki.



Wiadomości z bliska i daleka.

Poznań 1 grudnia 1922.

Sobota 2 Grudnia
Niedziela 3 Grudnia
Poniedziałek 4 Grudnia

— Giełda z dnia 30. listopada
Dolar amer. 17.500. Franc. 12.10
Marka niem. 2.10 Funtów angielskie 78.700
Korona austr. 24.

— Wiece pocztowców odbył się w Warszawie. Uchwalono domagać się trzynastej pensji o wysokości całkowitych poborów listopadowych z terminu do 5-go grudnia.

— Ilu jest na świecie chrześcijan? Chrześcijan jest na całym świecie 564 milj. 510 tysięcy. W tem-
rzymo katolików 272 milj. 860 tys. prawosławnych 120 milj. 80 tys., wyznania reformowanego 90 milj. 374 tys., luter-
skiego 81 milj. 526 tys.

— Grudziądz. (Z urzędu ziem-
skiego) Okręgowy Urząd Ziemski już się częściowo ukonstytuował. Mieści się w budynku przy ul. Ogrodowej, w którym urzędowała dawniej część Pomorskiej Izby Skarbowej. Prezydentem urzędu jest p. Kurdysz, który przed kilkoma dniami przybył z Poznania. Urzędowanie rozpocznie się w najbliższych dniach.

— Dąbał wybrany człon-
kiem sowietu w Petersburgu. Przy wyborach do sowietu w Peterbur-
gu w liczbie innych, na honorowego członka wybrany został poseł Dąbał.

— Miljonowe banknoty w Austrii. Bank austriacko-węgierski ramierza w najbliższej przyszłości wydać nowe banknoty, opiewające na sumę 1 miliona koron. Wprawdzie obiegają w Austrii banknoty półmilijono-

we, jednakże już są za małą jednostką monetarną.

— Największe działo na świecie znajduje się w jednym z fortów amerykańskich. Działo to jest udoskonaleniem typu „Berty” niemieckiej, przy pomocy której bombardowano Paryż. Działo to wyrzuca pocisk, ważący 1000 kilogramów, a niesie dalej, aniżeli wszystkie znane dotychczas na świecie działa.

Teatr Wielki.

Piątek 1. 12. o godz. 7½ w. „Bal maskowy” opera Verdiego.

Sobota 2. 12. o godz. 7. wiecz.: „Konrad Wallenrod”.

Niedziela 3. 12. o godz. 8 po poł. „Niziny” opera d’Alberta (ceny miejsce znizzone do połowy.)

Niedziela 3. 12. o godz. 7½ wiecz. „Żydówka” opera Halevy’ego.

Targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.
Płacono za 100 żywej wagi.

Gatunek	Klasa	25. 11.	27. 11.	29. 11.
Bydło	I	54—56000	56—60000	60—62000
rogat	II	44—8000	46—50000	50—52000
	III	26—8000	28—30000	30—32000
Cięta	I	86—98000	98—100000	102—103000
	II	84—88000	90—94000	90—92000
	III	—	—	—
Swinie	I	168—176000	174—176000	180—192000
	II	158—162000	164—167000	150—184000
	III	140—150000	156—160000	170—174000
Owce	I	— 60000	56—60000	70—72000
	II	44—48000	—	60—64000
	III	—	—	—
Prosięta	—	—	—	—
za par.	—	—	—	—
Kozy	—	—	—	—
za s tu	—	—	—	—
kę	—	—	—	—

Dacność Czytelnicy!

Ktoby wiedział o gospodarstwie na kolonizację wielkości 60 do 80 mórg, które jest na sprzedaż, niech doniesie do

Administracja „Włościanina”

POZNAŃ, Kwiatowa 2.

Rozchodzi się o gospodarstwo z dobrą ziemią w jednym planie, z maszynami budynkami i inwentarzem.

Wszelkie koszty będą zwrócone.

Notowanie ofiary. Giełdy Zbożowej w Poznaniu.

Loco Poznania za 100 klg. w ładunkach wagonowych.

Gatunek	25. 11.	27. 11.	29. 11.
Zyto	31000—32000	32500—33500	35500—36500
Przen.	54000—56000	55000—57000	58000—60000
Jęczm.	—	—	—
Jęczm. brow.	84000—35000	34000—37000	36000—38000
Owies	82000—83000	38000—34000	34000—36000
Maka żyt. 70%	48000—49000	50000—53000	55000—57000
Maka psz. 70%	79000—81000	83000—86000	85000—90000
Ospażyty.	—16800	—16500	—17500
Ospa	—15800	—15600	—17500
pszenna	—	—	—
Siano	—	— 7200	—
Słoma	—	— 8200	—
pras.	—	—	—
Ziemn. jadal.	—	—	—
Ziemn. fabr.	—	— 2400	— 2600
Groch polny	—	—	—
Fasola	—	—	—

Redaktor odpow.: Józef Jurek
Drukarnia B. Milskiego.

CYCARA

najtaniej i w największym wyborze

kupuje się u

Fr. Szymańskiego,

POZNAŃ, ul. Pocztowa 31. Telefon 21-87
(naprzeciw głównej poczty)

WEŁNE

dwurzędowa sukienka
lub na przedzoną
zamienia

Pozn. Fabr. Sukna

MIEJSCE PRZYJĘĆ:

OLSZANSKI, WYTWORNIA NICI,
Poznań, św. Marcin 56 I p.

Wyrób własny dla tego
bez konkurencji polecam najtaniej:
jupy (burki) spodnie, ubranka.

T. Głogowska, Poznań,
Wrocławska 19, od grudnia Jezuitka 9.

Gospodarstwa

od najmniejszych do największych w wiel-
kim wyborze oraz wszelkie inne obiekty
tak miejskie jak i wiejskie korzystnie do
nabywania przez

Wpzechoolską Agencję
Posrednictwa

Poznań, ul. Długa 5. — Telefon 2834.

ZŁOTO

brylanty i srebro ku-
puje po najwyższej
cenie Chw. Kowalski
św. Marek 40.

Sprzedaje słubne o-
brączki szczerze złote i zegarki po najtańszej cenie.

KUPUJEMY:

Fasolę białą mieszaną

Mak, groch polny

Groch „Wiktorja”

Bracia Miniccy

Poznań, ul. Wrocławska 21/22.

SŁOIME

luźną i prasowaną kupujemy do do-
stawy natychmiastowej i późniejszej

JANOWICZ I SZULC

Ziemiopłody

Poznań, Szkólna 9

Telefon 15-72 i 31-35